

Na 100-lecie Objawień Fatimskich



Bóg jest miłością. Wszystkim przebacza i każdego obdarza niezbędnymi łaskami. Kocha miłością bezinteresowną, cichą, pokorną, skromną; miłością, która nigdy nie narzeka i się nie narzuca; miłością doskonałą. Bać się jej może tylko ten, kto ugrzązł w grzechu; ten, którego uczynki i wybory są sprzeczne z wolą miłosiernego Ojca. Potwierdzają to dzieje od samego początku stworzenia: Adam i Ewa przebywając w raju, byli szczęśliwi, gdyż znajdowali się blisko Pana. Jednak po przekroczeniu Bożego nakazu poculi przed Wszechmogącym lęk i ukryli się przed Nim (por. Rdz 3, 10). Popełniony grzech nieposłuszeństwa zniekształcił w ich sercach i oczach prawdziwy obraz Boga.

Każde zło popełnione przez człowieka wymaga odkupienia. To z powodu naszych grzechów Chrystus kiedyś oddał swe życie na krzyżu, otwierając w ten sposób bramę do Nieba. A by ustrzec dusze ludzi przed piekłem, Wszechmocny musi czasami zastosować groźbę, a nawet karę, która jest jednym z koniecznych elementów wychowania w relacjach międzyludzkich. † Sporo tego przykładów możemy odnaleźć w Starym Testamencie. Wystarczy przywołać historię chociażby Noego. Ludzie odwrócili się od Boga, od Jego praw, tak że „wielka była niegodziwość ludzi na ziemi” (Rdz 6, 5). Nie chcieli się nawrócić, więc Wszechmocny zesłał potop – karę, która miała pokazać, że On jest Panem tej ziemi, którą przecież sam stworzył. W ten sposób chciał też ostrzec ludzi, że jeśli się nie nawrócą, spotka ich nie tylko cielesna śmierć, lecz także wieczne potępienie duszy (por. J 5, 14), gdyż na każdego czeka sąd ostateczny. Nauczając ludzi podczas swej ziemskiej pielgrzymki niejednokrotnie powtarzał to również Chrystus: „Ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny, – na zmartwychwstanie do potępienia” (J 5, 29).

Bojaźń Boża jest jednym z darów Ducha Świętego. Z jednej strony ma ona nas ostrzegać p

Czy po objawieniach w Fatimie powinniśmy czuć trwogę?

Wpisany przez ks. Юрый Марціновіч
17.09.2017 00:00

Podczas objawień w Fatimie Maryja ostrzegała ludzkość przed karą Bożą, która może być gorsza niż dwie wojny światowe z ubiegłego stulecia. Czy jest to nieunikniona przyszłość? Nie, ponieważ Bóg jest miłością! Unaocznia to kolejna historia z Biblii – o mieszkańcach Niniwy, którzy bardzo zgrzeszyli przeciwko swemu Stwórcy, i Jonaszu, który miał ich wzywać do nawrócenia. Usłyszawszy przestrozę z ust proroka, oblekli się w wory pokutnicze, ogłosili post i błagali Pana o przebaczenie. Miłosierny Bóg wysłuchał ich modlitw i ocalił całe miasto (por. Jon 3, 1-10).

Maryja, podobnie jak Jonasz, ostrzega nas, że jeśli się nie nawrócimy, zginiemy. Przeżywając jubileuszowy rok objawień Matki Bożej w Fatimie, ze szczególną uwagą wsłuchujmy się w Jej słowa. Wzorujmy się na mieszkańcach Niniwy, bierzmy z nich przykład wiary i ufności w Boże miłosierdzie. Nie bójmy się miłości, nie bójmy się zmiany swojego życia, nie bójmy się nawrócenia!